WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSR del. do SO Andrzej Klimowicz

Protokolant: prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej A. H.

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2015 r.

sprawy ***P. S. (1) (S.)***

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 458/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w ½ części, tj. kwotę 10 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 240 złotych, w połowie zaś kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

A. K. H. S. J.

UZASADNIENIE

P. S. (1)został oskarżony o to, że w dniu 30 kwietnia 2014 r. ok. godz. 10:05 w miejscowości M.w rejonie skrzyżowania drogi (...)jako drogi głównej i drogi podporządkowanej ul. (...)prowadzącej do miejscowości S.gm. M.naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, działając w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki T. (...)o nr rej. (...), jadąc drogą (...)w M.w kierunku miejscowości C., wykonując manewr wyprzedzania poprzedzającego pojazdu mechanicznego motorower marki T.o nr rej. (...)wykonującego sygnalizowany manewr skrętu w lewo z drogi głównej (...) w drogę podporządkowaną ul. (...)prowadzącą do miejscowości S.gm. M., nie zastosował się do znaku drogowego poziomego P-7 a linia krawędziowa przerywana doprowadził tym samym do zajechania drogi i zderzenia się bocznego pojazdów w ruchu, skutkiem czego motorowerzysta został uderzony lusterkiem zewnętrznym prawym na wysokości żeber, a następnie przewrócił się na jezdnię, skutkiem czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała motorowerzysty A. P.w postaci pourazowego zespołu korzeniowego odcinka szyjnego kręgosłupa, złamania żeber V i VI po stronie lewej, licznych otarć naskórka na dłoniach, okolicy oka lewego, kolana lewego, które to obrażenia ciała naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy niż dni siedem w rozumieniu art. 157 § 1 kk, tj. o czyn z art. 177 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 458/14, uznał ***oskarżonego P. S. (1)*** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występek z art. 177 § 1 kk, uzupełniając opis czynu o ustalenie, że pokrzywdzony swoim zbyt wcześnie rozpoczętym manewrem skrętu w drogę podporządkowaną przyczynił się do wypadku drogowego i za to, na podstawie art. 177 § 1 kk skazał go na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby.

Na podstawie art. 71 § 1 kk i art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w liczbie 60 stawek dziennych, określając wysokość jeden stawki na 10 zł.

Na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od P. S. (1) na rzecz A. P. nawiązkę w kwocie 2 000 zł.

Na podstawie art. 42 § 1 kk i art. 43 § 1 kk orzekł wobec P. S. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku, zobowiązując go, na podstawie art. 43 § 3 kk do zwrotu wystawcy dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1 609,36 zł w tym wydatki w kwocie 1 369,36 zł, a na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłatę w kwocie 240 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyli: obrońca oskarżonego oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego wniósł apelację od całości orzeczenia. Zarzucił mu:

1 naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym:

a) art. 7 kpk polegającego na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego oraz świadka obrony i wyjaśnień oskarżonego,

b) b) art. 5 § 2 kpk polegające na rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez przyjęcie, iż oskarżony wyprzedzał pokrzywdzonego przekraczając podwójną linię ciągłą,

2 błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że oskarżony nie zastosował się do znaku P-7 a linia krawędziowa przerywana, podczas gdy znak taki w ogóle w rejonie zdarzenia nie obowiązywał oraz że manewru wyprzedzania dokonywał na skrzyżowaniu;

które to błędy miały wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze - na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu P. S. (1) za przestępstwo mu zarzucone kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, podczas gdy względy prewencji ogólnej i szczególnej, społeczna szkodliwość czynu zarzuconego temu oskarżonemu oraz wzgląd na społeczne oddziaływanie kary przemawiały za wymierzeniem mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Stawiając powyższy zarzut, skarżący ten wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku polegającą na wymierzeniu oskarżonemu P. S. (1) kary bezwzględnej 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje były oczywiście bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przypisał środkom odwoławczym cechę, o której mowa w art. 457 § 2 kpk, albowiem już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych nimi zarzutów, można było zauważyć, że wskazane na ich poparcie argumenty nie były trafne. W świetle twierdzeń apelujących nie dostrzeżono by w zaskarżonym orzeczeniu występowały uchybienia określone w art. 438 kpk. Apelacją oczywiście bezzasadną jest zaś taka, której bezpodstawność wynika z samej jej treści i co powoduje, że uwzględniona być ona nie może (vide: wyrok SA w Krakowie z 28 lutego 2007r., II AKa 26/07, KZS 2007/4/38).

Żadna przesłanka uchylenia bądź zmiany zaskarżonego orzeczenia nie uzewnętrzniła się także podczas tych działań kontrolnych, które Sąd II instancji podjął z urzędu. Działań podyktowanych założeniem, że sąd może wyjść poza granice środka odwoławczego i podniesionych w nim zarzutów w wypadkach określonych w ustawie, to jest wskazanych w art. 439, art. 440 i art. 455 kpk (vide: postanowienie SN z 13 marca 2014 r., KK 9/14, Lex nr 1466528).

Ustosunkowując się do argumentacji obrońcy oskarżonego, który wniósł apelację dalej idącą, przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 13 października 2010 r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Postępowanie odwoławcze nie wykazało iżby Sąd Rejonowy uchybił którejś z wymienionych reguł postępowania. W szczególności wyniki tego postępowania nie potwierdziły jakoby przekonanie organu orzekającego o wiarygodności wypowiedzi procesowych pokrzywdzonego A. P. było wadliwe. Sąd I instancji zasadnie bowiem wskazał, że zeznania tego świadka znajdowały oparcie we wskazaniach dokumentacji w postaci protokołu oględzin, szkicu miejsca wypadku, materiału poglądowego i wreszcie, w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. To jest, że były one spójne z tą częścią materiału dowodowego, którą uznawać można za najbardziej obiektywne źródło wiedzy o przebiegu zdarzenia. Odnosząc się zaś do argumentacji skarżącego, zauważenia wymaga, że stwierdzenie A. P., iż w chwili wypadku był on umiejscowiony prostopadle do drogi podporządkowanej, nie pozostaje w sprzeczności z wnioskami opinii biegłego. Łuk toru jazdy motoroweru – ustalony we wspomnianej opinii – był przecież bardzo łagodny. A to uzasadniało użycie przez kierowcę jednośladu takiego właśnie określenia. Wskazując natomiast na niespójność twierdzeń pokrzywdzonego i wskazań świadka A. M. (1), obrońca oskarżonego nie uwzględnił faktu, że Sąd Rejonowy przedstawił powody, dla których nie uznawał zeznań tej ostatniej za dowód w pełni wiarygodny. Sąd odwoławczy podziela stanowisko Sądu I instancji, że znajomość świadka z oskarżonym należy do czynników, które istotnie rzutować mogły na jakość zeznań świadka. Podziela też opinię Sądu Rejonowego, że treść wypowiedzi A. M. (1) zdradzała chęć zdystansowania się od przedmiotu procesu. Ponadto świadek zgłaszała, iż nie prowadziła ścisłej i ciągłej obserwacji tego, co działo się wokół samochodu oskarżonego. Podkreślić zaś trzeba, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, iż „Przy ocenie zeznań świadka, (...) niezbędne jest rozważenie jego osobowości oraz okoliczności i warunków, w jakich świadek czynił swe spostrzeżenia" (por. wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1978 r., II KR 56/78, OSNKW 1978, z. 4-5, poz. 50). Uwzględniwszy, że A. M. zajęta była w chwili zdarzenia wysyłaniem sms-a przez telefon komórkowy, uznać jednocześnie należy doniosłość spostrzeżenia organu orzekającego w pierwszej instancji, że owa czynność nie uniemożliwiała jej uchwycenia okoliczności zdarzenia innymi zmysłami aniżeli wzrok. Na akceptację zasługiwało przez to jej wskazanie, że „przed zdarzeniem nie czuła żadnego ruchu samochodem". Spostrzeżenie, które podważało wersję zdarzenia lansowaną przez P. S. (1), że chcąc uniknąć zderzenia gwałtownie odbił on samochodem w lewo. Ta okoliczność oraz wnioski opinii biegłego przemawiały za słusznością stanowiska Sądu Rejonowego, że relacja oskarżonego stanowiła linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej i nie zasługiwała na przymiot wiarygodności. Przeświadczenie o poprawności przekonania organu niższej instancji wzmacniało przy tym założenie, że wskazywanemu przez podsądnego manewrowi obronnemu musiałoby towarzyszyć gwałtowne hamowanie, którego śladów, w miejscu, gdzie należałoby się go spodziewać, nie stwierdzono.

Podnieść też trzeba, że przywołane przez autora środka odwoławczego fragmenty opinii biegłego oraz uzasadnienia zaskarżonego wyroku są ze sobą zbieżne (str. III apelacji, k. 168). Tym samym nie sposób uznawać, iżby ten

element wywodu obrońcy dowodził faktu dopuszczenia się przez Sąd niższej instancji jakiegoś uchybienia. Nie budzi również wątpliwości, że Sąd Rejonowy uwzględnił, dostrzeżony przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, fakt przyczynienia się przez pokrzywdzonego A. P. do zaistnienia wypadku.

Za zasadną uznał natomiast Sąd Okręgowy uwagę obrońcy oskarżonego, że błędem było umieszczenie w opisie przypisanego P. S. (1) czynu wskazania, iż ten naruszył zasadę bezpieczeństwa poprzez niezastosowanie się do znaku P - 7a (linia krawędziowa przerywana). Faktycznie, tego rodzaju znaku w miejscu zdarzenia nie ujawniono. Co istotne, Sąd Rejonowy w swych ustaleniach przedstawionych w pisemnych motywach wyroku podał, że podsądny naruszył znak poziomy, ale był to znak P - 4 (podwójna linia ciągła), a naruszenie to pozostawało w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. Sąd odwoławczy nie mógł jednak skorygować dostrzeżonego uchybienia w zaskarżonym wyroku. Nie była to bowiem oczywista omyłka pisarska, ale błąd, który wymagałby zmiany opisu czynu poprzez wprowadzenie do niego nowego elementu. Ponieważ zmiana ta miałaby niekorzystny dla oskarżonego charakter, a prokurator ograniczył się w sprawie do złożenia apelacji wyłącznie co do kary, Sąd II instancji, z racji zakazu procesowego reformationis in peius (art. 434 § 1 kpk), nie mógł ingerować w treść wyroku. Jednocześnie podkreślić należy, że wbrew sugestiom apelującego Sąd Rejonowy nie ustalił jakoby P. S. (1) najechał swym pojazdem na pobocze drogi.

Poza tym nie budziło zastrzeżeń Sądu odwoławczego przyjęcie, iż przedmiotowe zdarzenie drogowe miało miejsce w rejonie skrzyżowania. Prawdą jest, że oskarżony rozpoczął niedozwolony manewr wyprzedzania - mimo podwójnej linii ciągłej usytuowanej na odcinku 53 metrów przed skrzyżowaniem z drogą podporządkowaną - jeszcze przed samym skrzyżowaniem. Należy jednak pamiętać, że uczestnik ruchu dokonujący wyprzedzania ma zadanie zachować szczególną ostrożność podczas całego tego manewru, który składa się z 3 części. Faza I to dojeżdżanie do pojazdu wyprzedzanego. W pierwszej kolejności należy upewnić się, czy droga przed pojazdem wyprzedzanym jest widoczna i wolna na odległość potrzebną do wykonania manewru oraz czy nie jest się wyprzedzanym, a także upewnić się, czy kierowca pojazdu, który ma być wyprzedzany na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizuje zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Faza II to przejeżdżanie obok pojazdu wyprzedzanego. W czasie tej fazy należy zwracać uwagę, by odstęp od wyprzedzanego pojazdu był bezpieczny. Wreszcie fazę III stanowi zjeżdżanie na dotychczas zajmowany pas ruchu i polega ona na powrocie na poprzedni pas ruchu.

Jak wynika z ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, wyprzedzanie nie zostało przez oskarżonego zakończone, a sprawca znalazł się na skrzyżowaniu. Uprawnione zatem było twierdzenie, że oskarżony manewru wyprzedzania dokonywał na skrzyżowaniu dróg.

Odnosząc się natomiast do zarzutu pelacyjnegonaruszenia zasady procesowej z art. 5 § 2 kpk, warto wskazać, iż zasada in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, w dalszym ciągu pozostają w sprawie niewyjaśnione okoliczności. Przy założeniu, że wszelkie przy tym wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero bowiem wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwości nie zostaną usunięte, można je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego (vide: wyrok SN z 25 czerwca 1991r., WR 107/91, OSNKW 1992/1-2/14). Zaznaczenia wymaga też fakt, że dla oceny, czy nie został naruszony nakaz wynikający z § 2 art. 5 kpk nie są miarodajne wątpliwości podnoszone w środku zaskarżenia, lecz jedynie to czy sąd orzekający w danej sprawie rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych i rozstrzygnął je na korzyść obwinionego, względnie to, czy w realiach rozpoznawanej sprawy wątpliwość taką powinien był powziąć (por. P. Hofmański <red.> Kodeks postępowania karnego – komentarz. Warszawa 1999, t. I, s. 37 i n.).

W przedmiotowej sprawie, wywody Sądu I instancji były klarowne i rzetelne, jednoznacznie prawidłowo został ustalony stan faktyczny, a zatem brak było przesłanek do zastosowania zasady in dubio pro reo z art. 5 § 2 kpk. Sąd Rejonowy nie miał podstaw by uznać, że w przedmiotowej sytuacji drogowej zachodziła wielość równie prawdopodobnych stanów faktycznych, czego konsekwencją byłaby konieczność rozstrzygania przezeń wątpliwości na korzyść oskarżonego P. S. (1). W szczególności przez przyjęcie, że wymieniony nie wyprzedzał skutera, przekraczając podwójną linię ciągłą. Na podkreślenie zasługuje przy tym, iż istotnym dowodem obciążającym oskarżonego, którego

obrona de facto nie kwestionowała, była opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. K. W.. Biegły, w oparciu tylko o rzeczowy materiał dowodowy uznał, że możliwe jest ustalenie zarówno mechanizmu zderzeniowego, miejsca zderzenia samochodu T. (...) ze skuterem, prędkości obu pojazdów, a także przyczyny wypadku.

Podsumowując, uznać należało, że całość argumentacji obrońcy oskarżonego była bezzasadna. W oparciu o jego wskazania Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się jakichkolwiek istotnych uchybień, a w tym takich, które świadczyłyby o jego dowolności w ocenie dowodów, ewentualnie w zakresie stosowania przepisów prawa. Ostatecznie ustalić należało, że organ orzekający trafnie wywnioskował, iż P. S. (1) popełnił zarzucony mu czynu, z modyfikacją o przyczynieniu się kierującego jednośladem, swym zachowaniem wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 kk.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego skarżyła wyrok w całości, a prokurator podniósł zarzut jej rażącej niewspółmierności, Sąd II instancji rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze.

Dla pełniejszego rozeznania w tej materii przypomnieć w tym miejscu trzeba, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary, a odpowiednio również środka karnego (por. uchwała SN z 23 kwietnia 2002 r., I KZP 12/02, OSNKW 2002/7-8/50) ma miejsce wówczas, gdy kara co prawda mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, jednak na skutek nieuwzględnienia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa jak i osobowości sprawcy, staje się w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

Kierując się powyższą wskazówką, w świetle okoliczności przedmiotowych czynu, zebranych o P. S. (1) danych osobopoznawczych, a także okoliczności łagodzących i obciążających ocenę jego czynu, Sąd odwoławczy uznał, że zasadnym było wymierzenie mu kary 9 miesięcy pozbawienia wolności. Ten rodzaj kary i jej rozmiar trafnie odzwierciedla jego winę, ciężar szkodliwości społecznej jego zachowania oraz oddaje właściwie negatywny stosunek do niego jako sprawcy przypisanej kategorii przestępstwa. Należy przy tym podkreślić, że Sąd Rejonowy z dużą pieczołowitością wpierw przedstawił w uzasadnieniu, a następnie rozważył wszystkie zachodzące w sprawie okoliczności, które ukształtowały karę zasadniczą na tym poziomie.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji zawartej w apelacji prokuratora, kwestionującej orzeczenie wspomnianej kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem. Nie ma racji skarżący wykazując, że wymierzona oskarżonemu kara stała się przez to nieadekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie spełnia wymogów prewencji szczególnej i ogólnej. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy, wymierzając oskarżonemu karę i decydując o warunkowym zawieszeniu jej wykonania uwzględnił w sposób należyty wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk oraz przesłanki z art. 69 § 1 i 2 kk.

Odnosząc się natomiast do argumentacji przywołanej przez skarżącego na niekorzyść oskarżonego, a która uzasadniać miała potrzebę wymierzenia w sprawie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, wskazać trzeba, że w głównej mierze odwoływała się ona do uprzedniej karalności sprawcy oraz faktu drastycznego naruszenia przezeń reguł ruchu drogowego. Zauważyć jednak trzeba, że okoliczności te zostały już właściwie uwzględnione w toku wymiaru kary pozbawienia wolności oraz środka karnego – zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przesłanką zaś decydującą o tym czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej. Nie stanowi natomiast przeszkody dla zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary dotychczasowa karalność sprawcy, także za przestępstwo umyślne. Prawidłowo, nie tracąc z pola widzenia uprzedniej karalności oskarżonego, Sąd Rejonowy uznał, że orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary. W szczególności, że przestępstwa, za które oskarżony był dotąd karany, miały w większości przypadków inny charakter niż przedmiotowy występek z art. 177 § 1 kk (np. przywołany przez prokuratora przepis art. 244 kk stanowi przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości). Nie można

też tracić z pola widzenia, że czyn, który w niniejszym postępowaniu został podsądnemu przypisany, choć doszło do umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, został popełniony nieumyślnie. To istotnie umniejsza znaczenie podniesionego przez prokuratora argumentu jakoby P. S. był sprawcą z nawyknienia. Co istotne, gdyby w zaistniałym stanie faktycznym nie doszło do przyczynienia się ze strony kierującego skuterem A. P., to mielibyśmy do czynienia wyłącznie z naruszeniem prawideł ruchu drogowego. Nie można też pomijać, że dostrzegając niepewność prognozy kryminologicznej Sąd Rejonowy, z uwagi na konieczność jej zweryfikowania, trafnie zawiesił orzeczoną karę pozbawienia wolności na maksymalny okres próby wynoszący 5 lat.

Wziąć też należało pod uwagę, że nieizolacyjny charakter kary pozwoli oskarżonemu na szybsze wywiązanie się z obowiązku zapłacenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadnie się stało, że Sąd Rejonowy uznał za dominującą cechę osądzonego postępowania oskarżonego P. S. stopień nieprzestrzegania przez w/wym zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony swym zachowaniem w dniu 30 kwietnia 2014 r. okazał bowiem, że jest kierowcą nieodpowiedzialnym i nieprzewidującym skutków piractwa drogowego, którego się dopuścił. Zachowania tego typu jak w rozpatrywanym przypadku, tj. wyprzedzanie wolno poruszającego się tym samym pasem ruchu pojazdu, mimo podwójnej linii ciągłej, są częstą przyczyną wypadków drogowych i wymagają wyraźnego sygnału sprzeciwu ze strony wymiaru sprawiedliwości. Nie można też zapominać, że P. S. był już w przeszłości karany za występek z art. 178a § 1 kk, który narusza to dobro prawne jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji. Sąd Rejonowy wyprowadził zatem zasadny wniosek, że najbardziej adekwatnym środkiem prewencyjnego oddziaływania na oskarżonego będzie orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Wymierzając ten środek karny na okres roku, Sąd niższej instancji prawidłowo uwzględnił okoliczności zdarzenia, a w tym postać naruszenia reguł ruchu drogowego oraz przyczynienie się do wypadku samego pokrzywdzonego.

Z tych wszystkich powodów uznano, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności, wzmocnioną przecież dolegliwościami w postaci grzywny oraz środków karnych, nie cechuje rażąca niewspółmierność pomimo zawieszenia jej wykonania. Tym samym apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznawszy, że całokształt orzeczenia o karze nie raził zbytnią łagodnością, jednocześnie doszedł do wniosku, że rozstrzygnięcia w tym zakresie nie pozwalały na konkluzję przeciwną. Mianowicie, że wymierzona kara stanowiła nazbyt surową reakcję wymiaru sprawiedliwości. Przy czym stwierdzono, że podnoszona przez oskarżonego okoliczność, iż brak uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi pobawi go możliwości zarobkowania, nie miała decydującego znaczenia przy orzekaniu o środku karnym na podstawie art. 42 § 1 kk. To, że brak prawa jazdy będzie odczuwalny dla oskarżonego jest wręcz oczekiwane przez sądowy organ orzekający, jako że ów środek karny ma być elementem kary, a zatem dolegliwy. Jednocześnie, na marginesie należy zaznaczyć, iż z oświadczenia oskarżonego wynika, że z zawodu jest elektrykiem i w tym zawodzie pracuje.

Wszystko to prowadzi do uznania, że kara wymierzona w sprawie w żadnym razie nie była rażąco niewspółmierna.

Podsumowując, Sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w całości w mocy, o czym orzekł w pkt. 1 sentencji swego wyroku, uznawszy obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

W pkt. 2 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot połowy kosztów procesu za postępowanie odwoławcze. To jest zwrot 10 zł, tytułem połowy zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013, poz. 663 ze zm.). Z kolei na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 j.t. ze zm.) wymierzył mu opłatę za II instancję w wysokości 240 zł. W połowie zaś, kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

A. K. H. S. J.